<https://www.newsweek.pl/polska/polityka/instytuty-prawa-i-sprawiedliwosci/qdp5k8x> | 18.01.2022.

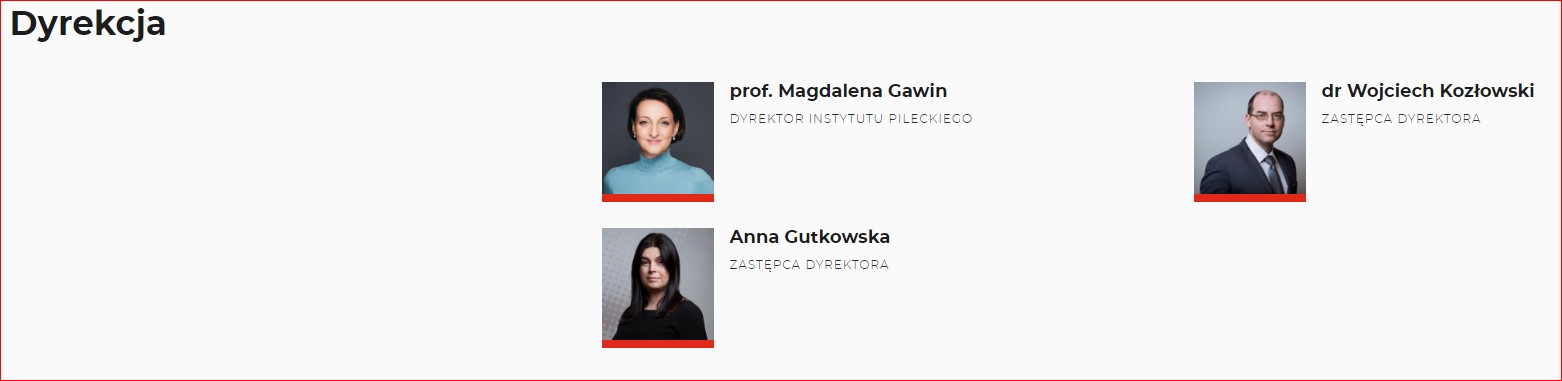


<https://www.money.pl/gospodarka/tanie-panstwo-w-teorii-w-praktyce-pis-powolal-az-35-nowych-instytucji-6636436069251872a.html> | 05.05.2021.



<https://www.instytutpileckiego.pl>

##### <https://oko.press/instytut-pileckiego-dotacje/> | autor: [Maria Pankowska](https://oko.press/autor/maria-pankowska/)



„Instytut Pileckiego oficjalnie jest „bardzo skromny". (…) ta powołana przez PiS instytucja za hojne dotacje z ministerstwa kultury kupuje i/lub remontuje kolejne nieruchomości. Ma już przyczółek w Niemczech, a planuje następne: w USA, Izraelu i Szwajcarii.”

“Nasza dotacja jest w gruncie rzeczy bardzo, bardzo skromna” – przekonywała posłów w lipcu 2021 roku ówczesna wiceminister kultury **Magdalena Gawin**, mówiąc o rządowym wsparciu dla Instytutu Pileckiego.

Prof. Magdalena Gawin z domu Marcinkowska - w latach 2015–2021 podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, następnie od 2021 w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. W latach 2015–2021 generalny konserwator zabytków.  
Od 1 stycznia 2022 dyrektor Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego.

Mąż Dariusz Gawin - w październiku 2015 został członkiem Narodowej Rady Rozwoju powołanej przez prezydenta Andrzeja Dudę.

<https://www.fakt.pl/polityka/wiceminister-kultury-gawin-nagrodzila-firme-meza-minister-przedsiebiorczosci/1nx7znt> | 16.02.2018.

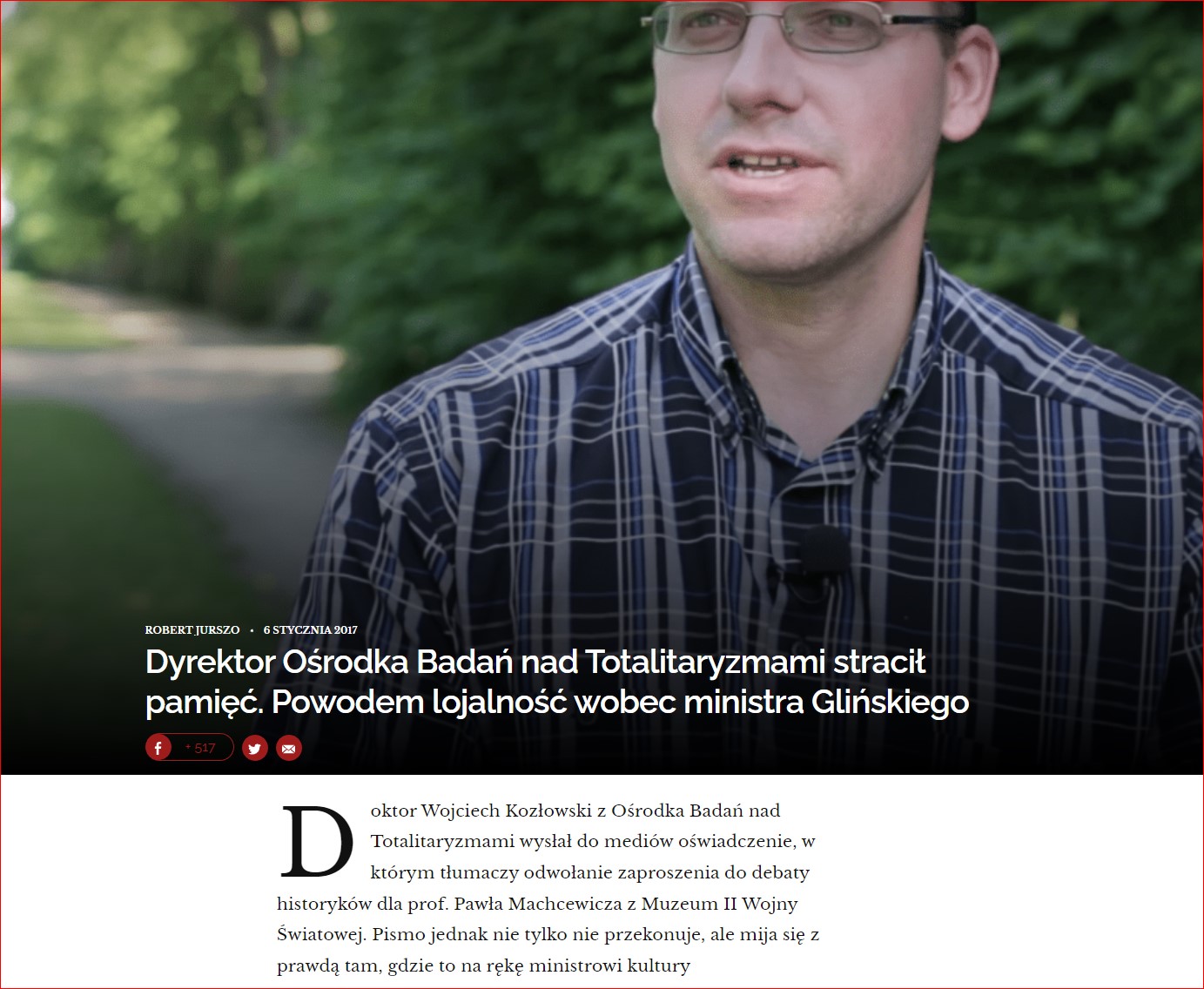


Chodzi o **Marcina Emilewicza** (42 l.), którego żoną jest **Jadwiga Emilewicz** (44 l.), czyli nowa **minister przedsiębiorczości i technologii,** oraz o jego firmę Koza Nostra Studio.

(…) Firma **Marcina Emilewicza** „chwali się projektami niemal wyłącznie ze sfery publicznej. Na dziewięć podmiotów, z którymi współpracuje, aż sześć to muzea. Główne to Muzeum Historii Polski w Warszawie, które podlega pod resort kultury. Prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Muzeum Historii Polski przed wejściem do rządu była... **Magdalena Gawin**.”

Tajemnicą poliszynela jest, że **Magdalenę Gawin** wspiera wicepremier i minister kultury **Piotr Gliński** (64 l.), który przyjaźni się z jej mężem Pani **Magdaleny Gawin** - **Dariuszem Gawinem**. Był On wicedyrektorem Muzeum Powstania Warszawskiego. Od czasu zmiany władzy w Polsce, sprawdza się na polu innowacyjności. Od kilkunastu miesięcy stoi na czele komisji powołanej przez wicepremiera i ministra nauki i szkolnictwa wyższego **Jarosława Gowina**. Komisja dzieli pulę 80 mln zł przeznaczoną właśnie na pobudzenie innowacyjności. **Jarosław Gowin** stoi na czele partii, której wiceszefową – i prawą ręką przewodniczącego – jest... **Jadwiga Emilewicz**.

<https://oko.press/dyrektor-osrodka-badan-nad-totalitaryzmami-stracil-pamiec-powodem-lojalnosc-wobec-ministra-glinskiego/> | 06.01.2017.



<https://oko.press/instytut-pileckiego-dotacje/>

“Instytut dostał jednorazowo 76 mln zł. I to było tak: na siedzibę, na etaty, na komputery, na oprzyrządowanie, na digitalizację, na wszystko. To był jednorazowy rzut pieniędzy” – zapewniała.

Ale od tego czasu były kolejne „rzuty”.

„Jak ustaliliśmy, w 2021 roku ministerstwo kultury przyznało Instytutowi Pileckiego na inwestycje dodatkowo co najmniej **155 826 835 zł**.”

<https://instytutpileckiego.pl/pl/badania/stypendia-i-granty/wyniki>

W 2020 roku instytut wydał około 30 mln złotych, z tego prawie 8 mln na filię w Niemczech.

„Wkrótce jednak wydatki znacznie wzrosną, bo Instytut planuje dalszą krajową i zagraniczną ekspansję. Prowadzenie planowanych placówek w Izraelu i USA ma kosztować co najmniej 25 mln rocznie. Nie wiadomo zupełnie, jakie będą koszty utrzymania przyczółka w Szwajcarii – o którym piszemy niżej.”

„Chodzi najpewniej o Hotel Schwanen (niem. Pod Łabędziem), położony nad samym brzegiem malowniczego jeziora Zuryskiego, trzy minuty spacerem od rapperswilskiego zamku. Budynek był kilkakrotnie przebudowywany, ale jego najstarsza część pochodzi z XIII wieku. To obiekt pokaźnych rozmiarów – poza 25 pokojami noclegowymi znajdują się w nim sale konferencyjne o łącznej powierzchni 850 metrów kwadratowych, dwie restauracje i bar. Od 2016 roku hotel pozostaje zamknięty.

Po co Instytutowi taki budynek? Wciąż czekamy na odpowiedzi na nasze pytania.

Następną imponującą dotację – **ponad 29,5 mln złotych** – Instytut otrzymał na “przebudowę i rozbudowę” siedziby przy ul. Siennej 82 w Warszawie, na granicy Woli i Śródmieścia.

To pięciopiętrowy budynek z lat 60., później przekształcony w biurowiec. Przestrzeni na działalność jest tu sporo, bo aż 2400 metrów kwadratowych. Nieruchomość jest własnością Instytutu, ale nie jego chlubą.

“Jest to najbrzydszy budynek w mieście, żeby była jasność. Jest po prostu paskudny, ale nie mieliśmy innego wyjścia, bo kupienie czegokolwiek w Warszawie jest niezmiernie trudne. Tak więc postawiliśmy na to, że budynek jest pojemny” – tłumaczyła podczas posiedzenia sejmowej komisji kultury w styczniu 2020 Magdalena Gawin.

Jeszcze w 2020 roku resort Glińskiego przekazał Instytutowi na ten cel co najmniej **6,8 mln złotych**. A w 2021 roku dołożył wspomniane wyżej **29,5 mln złotych**.

Konkurs architektoniczny na “przebudowę i rozbudowę” ogłoszono w marcu 2020. Zwycięski projekt przygotował architekt Bogumił Kidziak. Ale choć pozostali laureaci konkursu chwalili się swoimi koncepcjami na stronach internetowych, na stronie Kidziaka nie ma żadnych informacji o projekcie dla Instytutu Pileckiego.

Pracy nie udostępnił też sam Instytut. “Projekt się zmieni, dlatego mylące byłoby pokazywanie wizualizacji konkursowych” – [tłumaczył stołecznej “Gazecie Wyborczej” rzecznik Grzegorz Mazurowski](https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26223917,jak-zmieni-sie-najbrzydszy-budynek-w-warszawie-panstwowy.html). Wiadomo jedynie, że elewacja ma być powściągliwa, nawiązywać do “dziedzictwa przedwojennej architektury” i oddawać “państwowy” charakter budynku.

Oprócz biurowca przy Siennej, Instytut Pileckiego ma także biuro w przedwojennej kamienicy Henryka Lewenfisza przy ul. Foksal 17 w Warszawie. Lokal pierwotnie był siedzibą Ośrodka Badań nad Totalitaryzmami, który został wcielony do Instytutu Pileckiego w 2018 roku. To tutaj, a nie przy Siennej, Instytut jest oficjalnie zarejestrowany.

Mimo że Instytut Pileckiego ma w stolicy dwie siedziby i obecnie rozbudowuje jedną z nich, wciąż mu ciasno. Ministerstwo podarowało mu **463 800 złotych** na przebudowę lokalu na parterze tzw. Domu bez Kantów przy Trakcie Królewskim, w okolicach Pałacu Prezydenckiego, Hotelu Bristol i Placu Piłsudskiego. Trudno o bardziej prestiżową lokalizację w Warszawie, a nawet w całej Polsce.

Lokal o powierzchni 447 metrów kwadratowych został oddany w użytkowanie Instytutowi Pileckiego w 2019 roku – po tym, jak AMW [Agencja Mienia Wojskowego] przekazała go, w ramach użyczenia, ministerstwu kultury. Agencja zrezygnowała tym samym z próby wynajęcia pomieszczeń na rynku prywatnym i z ew. pobierania za nie czynszu, którego wyjściową wysokość określiła na 24 tys. złotych miesięcznie netto.

Jeszcze w sierpniu 2017 roku AMW przekazała ministerstwu kultury w ramach użyczenia mniejszy lokal (216 metrów kwadratowych) na parterze tego samego budynku, również rezygnując z potencjalnych wpływów z czynszu – ponad 23 tys. złotych miesięcznie.

Niemal **5 mln złotych** ministerstwo przyznało Instytutowi na “modernizację i przebudowę” kolejnego budynku, tym razem w podlaskim Augustowie.

Na początku lipca 2021 roku Instytut Pileckiego kupił tu zabytkową nieruchomość – tzw. Dom Turka. Ministrowi Glińskiemu i wiceministrze Gawin zakupu gratulował na Twitterze premier Mateusz Morawiecki.

(…)

Niemal **5 mln złotych** ministerstwo przyznało Instytutowi na “modernizację i przebudowę” kolejnego budynku, tym razem w podlaskim Augustowie.

Na początku lipca 2021 roku Instytut Pileckiego kupił tu zabytkową nieruchomość – tzw. Dom Turka. Ministrowi Glińskiemu i wiceministrze Gawin zakupu gratulował na Twitterze premier Mateusz Morawiecki.

To kamienica z końcówki XIX wieku, o powierzchni ponad 400 metrów kwadratowych, wraz z działką 2090 metrów. Przed wojną należała żydowskiej rodziny Rechtmanów. W latach 1928-1936 mieściła się tu cukiernia prowadzona przez bośniackiego imigranta, nazywanego przez mieszkańców Turkiem – stąd zwyczajowe określenie budynku.

Podczas II wojny światowej budynek był siedzibą NKWD. Po wojnie ulokowano w nim oddział Urzędu Bezpieczeństwa, a następnie Milicji Obywatelskiej i Wojsk Ochrony Pogranicza. Później trafił w prywatne ręce. I niszczał. Miasto bez powodzenia próbowało go odkupić – proponowało 800 tys. złotych, ale właściciel żądał dużo więcej – ponad 6 mln.

Teraz, ku uciesze lokalnych władz, Instytut Pileckiego zamierza otworzyć tutaj muzeum obławy augustowskiej. To operacja sił komunistycznych z 1945 roku, w której zginęły co najmniej 592 osoby, w tym liczni tzw. żołnierze wyklęci.

„To będzie piękne miejsce, jedno z najpiękniejszych muzeów” – przekonywała w październiku 2021 roku Magdalena Gawin podczas otwarcia plenerowej wystawy w ogrodzie kamienicy. Poza muzeum w budynku będzie mieścił się także lokalny oddział Instytutu Pileckiego.

Stworzenie nowoczesnej placówki w wiekowym i zaniedbanym budynku to nie lada koszt, ale Instytut mógł liczyć na hojne wsparcie od Ministerstwa Kultury.

Poza wspomnianymi **5 mln złotych** w 2021 roku resort przekazał mu też **159 tys. złotych** na zakup 8-osobowego samochodu do obsługi nowej filii.

W Polsce Instytut utrzymuje już zatem placówki przy ul. Foksal, Siennej, dwa lokale na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie oraz nowy oddział w Augustowie. Na “zakupy inwestycyjne” dla nich resort Glińskiego w 2021 roku przyznał Instytutowi jeszcze jedną dotację celową – **832 242 zł**.

Część z pieniędzy na “zakupy inwestycyjne” ma dostać placówka w Berlinie.

To właśnie od tego miasta zaczął swoją międzynarodową ekspansję Instytut Pileckiego. Tutejsza filia zainaugurowała działalność 16 września 2019 roku. I to nie byle gdzie, bo w samym centrum stolicy Niemiec – przy placu Paryskim (niem. Pariser Platz), tuż obok Bramy Brandenburskiej oraz ambasad USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Trudno o lepszą lokalizację i o bardziej wymowny politycznie gest: Instytut ma za zadanie przypominać o męczeństwie Polaków doświadczonych m.in. przez totalitaryzm niemiecki. Właśnie “niemiecki”, nie “nazistowski”. Takie sformułowanie występuje w materiałach Instytutu, tak też mówi Magdalena Gawin, jednocześnie jednak przywołując totalitaryzm “sowiecki”, a nie “rosyjski”.

Ofensywa historyczna w sercu Berlina kosztuje niemało. W 2020 roku budżet placówki wyniósł około 8 mln złotych.

Jak ustaliliśmy, Instytut płaci za wynajem biura przy Pariser Platz **172 335 zł** miesięcznie. Rzecznik niemieckiego oddziału Instytutu zapewnił nas, że ceny analogicznych powierzchni “w dobrych lokalizacjach” są bardzo podobne, czy “wręcz identyczne”. Do tego dochodzą koszty wynajmu mieszkań pracowniczych. Na siedzibę i lokale w 2020 roku Instytut wydał łącznie **2,4 mln zł**.

Ale Berlin to dopiero początek międzynarodowych planów Magdaleny Gawin. W lipcu 2021 roku Sejm niemal jednogłośnie przyjął nowelizację ustawy o Instytucie Pileckiego. Cel noweli? Umożliwienie Instytutowi ekspansji także poza kraje Unii Europejskiej. Już wkrótce podwoje mają otworzyć placówki w Nowym Jorku i Tel Awiwie.

Ich przewidywane koszty to:

* **13 mln zł** rocznie na placówkę w Nowym Jorku (w tym 4,6 mln zł na wynagrodzenia oraz 2,4 mln na czynsz i wynajem mieszkań dla “pracowników oddelegowanych z Polski”);
* **12 mln zł** rocznie na placówkę w Tel Awiwie (w tym 4,1 mln zł na wynagrodzenia oraz 2,1 mln złotych na czynsz i mieszkania).

Jak łatwo policzyć, koszty wynagrodzeń i najmu pochłoną w obu przypadkach ponad połowę ich rocznego budżetu. Mówimy tu o kwotach orientacyjnych, prognozowanych na początku 2021 roku. Mogą okazać się wyższe, bo Nowy Jork i Tel Awiw to jedne z najdroższych miast świata.

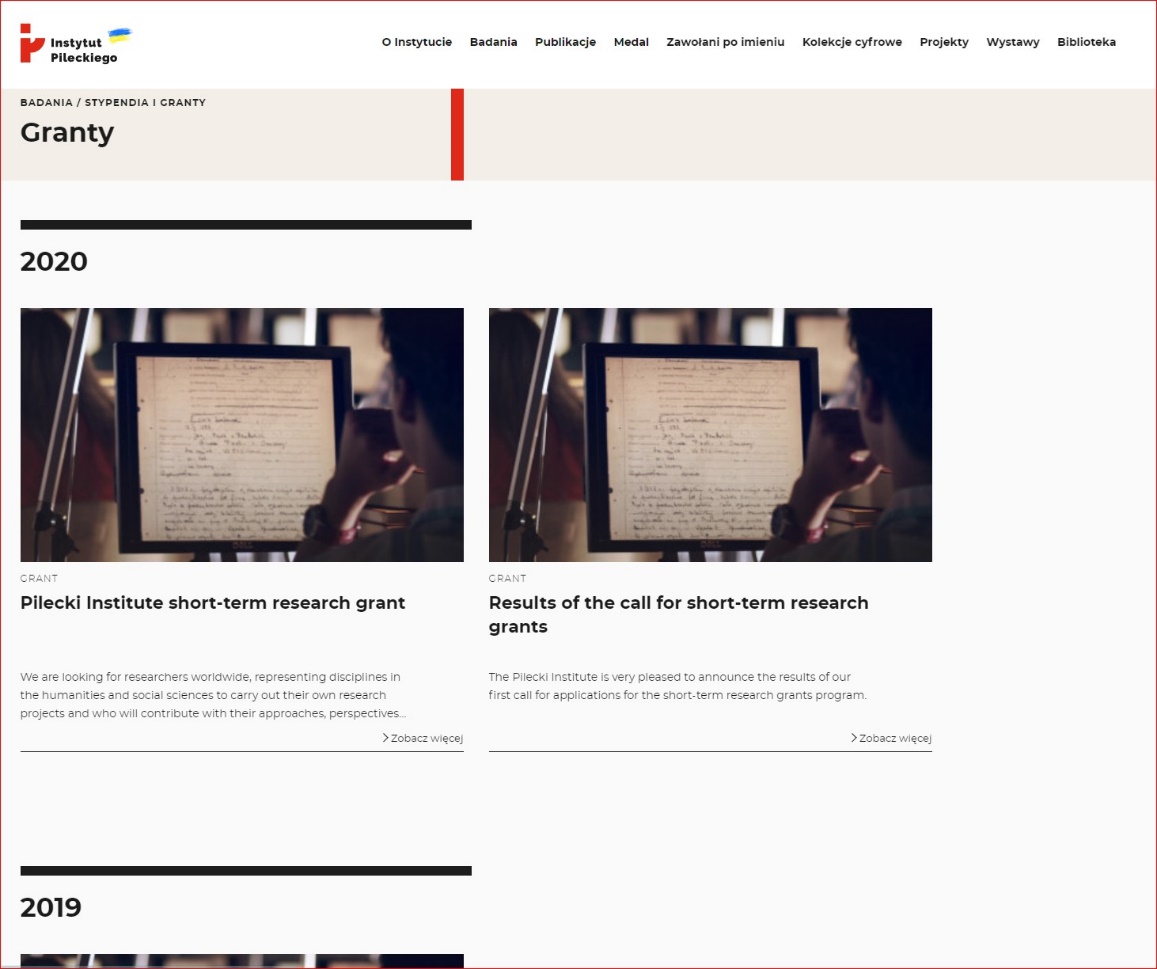
Na właściwą działalność obu placówek – wystawy, konferencje, pracę naukową – przewidziano odpowiednio 4,9 i 4,6 mln zł rocznie.

Warto przypomnieć, że w Berlinie, Nowym Jorku i Tel Awiwie działają już zarządzane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Instytuty Polskie, które zajmują się m.in. upowszechnianiem wiedzy o polskiej historii. Działalność zagraniczną powinien prowadzić także IPN.

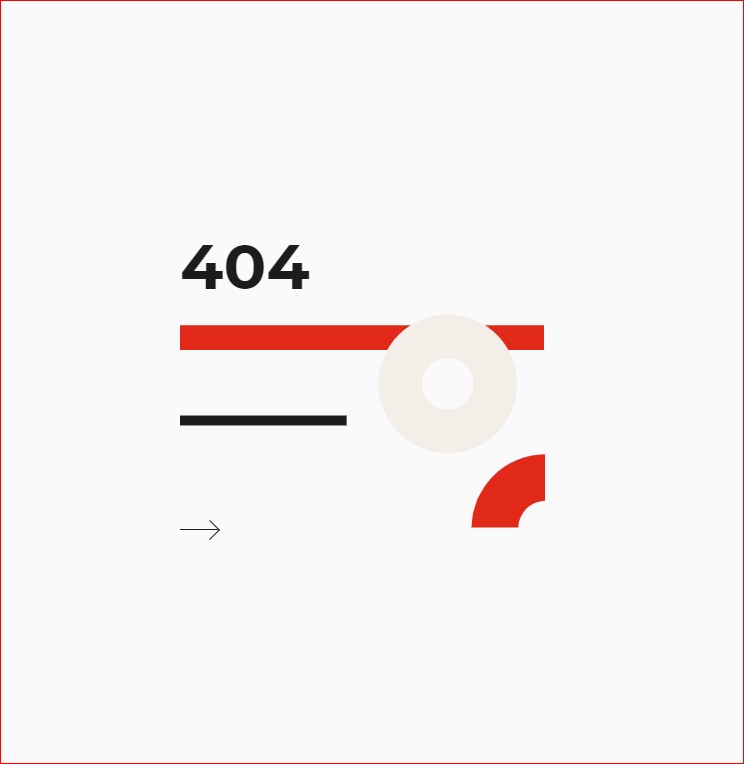
Dzisiejszy Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego powstał z połączenia dwóch instytucji:

* Ośrodka Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego, utworzonego w 2016 roku z inicjatywy Magdaleny Gawin
* oraz Instytutu Solidarności i Męstwa powołanego pod koniec 2017 roku ze rzeczonym hojnym budżetem na rozruch – **76 mln złotych**.

<https://instytutpileckiego.pl/pl/badania/stypendia-i-granty/granty>



GRANTY !!!?!???  
<https://instytutpileckiego.pl/pl/grants/grants/pilecki-institute-short-term-research-grant>   
<https://instytutpileckiego.pl/pl/grants/grants/results-of-the-call-for-short-term-research-grants>   
<https://instytutpileckiego.pl/pl/grants/grants/pilecki-institute-short-term-research-grant>







[**www.NoweSpektrum.pl/wsparcie**](http://www.NoweSpektrum.pl/wsparcie)

[**www.ToSieSamoKomentuje.pl/wsparcie**](http://www.ToSieSamoKomentuje.pl/wsparcie)



**Fundacja Nowe Spektrum**

ul. Olszewskiego 34, 43-210 Kobiór

NIP 6381845877, REGON 389571391, KRS 0000914240

[grzegorz@naszkobior.pl](mailto:grzegorz@naszkobior.pl) | [www.tosiesamokomentuje.pl/wsparcie](http://www.tosiesamokomentuje.pl/wsparcie)

**DZIĘKUJĘ ZA WSPARCIE WALKI NA RZECZ POLSKI…**